

Eugeniusz Weron, Waldemar Seremak

Biuletyn teologii laikatu

Collectanea Theologica 59/3, 87-103

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN TEOLOGII LAIKATU

Zawartość: I. LAIKAT W SŁUŻBIE MIŁOSIERDZIA BOŻEGO. W kontekście trzeciej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski oraz VII Synodu Biskupów. 1. Laikat między pierwszym a trzecim kongresem ku czci Miłosierdzia Bożego. — 2. W kontekście trzeciej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski. — 3. W kontekście VII Synodu Biskupów. — 4. Niektóre wnioski. II. TRZECI KONGRES KU CZCI MIŁOSIERDZIA BOŻEGO. 1. Część kultowa. — 2. Część doktrynalna*.

W kontekście III pielgrzymki Jana Pawła II do Polski oraz VII Synodu Biskupów

Jest dostatecznie stwierdzonym faktem, że laikat przyczynił się w istotny sposób do przetrwania i zachowania kultu Miłosierdzia Bożego w Polsce. Wykazano to wielokrotnie, także na poprzednich kongresach. Dotyczy to przede wszystkim okresu zakazów form kultu przekazanych przez siostrę Faustynę. Jak wiadomo, ówczesna Kongregacja Świętego Oficjum¹, opierając się na niedokładnych i błędnych tłumaczeniach pism z *Dzienniczka* s. Faustyny Kowalskiej, w trosce o dobro wiary zabroniła, zresztą w dość ogólny sposób, wspomnianych wyżej form kultu. Były to lata od 1959 do 1978. Gdyby laikat zaprzestał wówczas pielgrzymek do grobu s. Faustyny w Łagiewnikach i wysyłania petycji do władz kościelnych o przywrócenie kultu Miłosierdzia Bożego, to wówczas sprawa ta umarłaby śmiercią naturalną.

Stało się jednak inaczej. Ówczesny metropolita krakowski kard. Karol Wojtyła zwrócił się do wspomnianej już kongregacji (przemianowanej po soborze na Kongregację do Spraw Nauki Wiary) z prośbą o zrewidowanie podstawy zakazów, przedstawiając pełniejszą dokumentację. W odpowiedzi, danej w lutym 1978 r., kongregacja odwołała dawne zakazy². A już w październiku tego samego roku kardynał Karol Wojtyła został wybrany papieżem.

Fakt kontynuowania kultu Miłosierdzia Bożego przez ludzi świeckich — według form przekazanych przez s. Faustynę — miał w dobie zakazów bez wątpienia wielkie znaczenie historyczne, ale ma swój ciąg dalszy w dobie obecnej.

1. Laikat między pierwszym a trzecim kongresem ku czci Miłosierdzia Bożego

Ograniczam się tutaj do okresu między rokiem 1981 a 1988. Właśnie w roku 1981 odbył się na Jasnej Górze pierwszy krajowy kongres ku czci Miłosierdzia Bożego³. Uczestniczyłem w tym kongresie i głosiłem wtedy referat.

* Redaktorem niniejszego biuletynu jest ks. Eugeniusz Weron SAC, Ołtarzew.

¹ Por. *Notificazione* z dn. 6 marca 1959 r.

² Por. *Notificazione* z dn. 15 kwietnia 1978 r. Fotokopia w *Dzienniczku Sługi Bożej* s. M. Faustyny Kowalskiej, Kraków-Stockbridge-Rzym 1981 (pod koniec tekstu).

³ *Królowi Miłosierdzia w hołdzie. Materiały I Kongresu ku czci Miłosierdzia Bożego*, Częstochowa 1984 (skrypt powielany). Sprawozdanie z kongresu: ks. A. Bławat SAC, *Pierwszy kongres ku czci Miłosierdzia Bożego*, *Collectanea Theologica* 52 (1982) z. 2, 153—159.

Mówię więc z pozycji świadka. W czasie centralnej uroczystości przed szczytem jasnogórskim widniał obok obrazu Jasnogórskiej Pani wielki obraz Jezusa Miłosiernego z podpisem „Jezu, ufam Tobie”.

Jak podaje inż. Jerzy Wesołowski, w referacie wygłoszonym w czasie pierwszego kongresu⁴, w czasie sierpniowego strajku 1980 r. nad bramą wejściową do stoczni gdańskiej umieszczono dwa obrazy Jezusa Miłosiernego z napisem „Jezu, ufam Tobie”, a wewnątrz stoczni w czasie strajku robotnicy odmawiali koronkę do Miłosierdzia Bożego oraz różaniec⁵.

Przy poświęceniu pomnika Jezusa Miłosiernego w Dolinie Miłosierdzia dnia 26 kwietnia 1981 r. został skierowany apel, głównie do ludzi świeckich: „Niech zbliżają się wszyscy do Miłosierdzia Bożego... i staną się apostołami miłosierdzia”⁶.

Rzecz to godna odnotowania i przypomnienia, iż w czasie drugiego Krajowego Kongresu ku czci Miłosierdzia Bożego (26 IV 1984—29 IV 1984) została zgłoszona przez ludzi świeckich interesująca i ważna inicjatywa peregrynacji obrazu Jezusa Miłosiernego z napisem „Jezu, ufam Tobie” — na wzór peregrynacji obrazu Jasnogórskiej Królowej Polski⁷. Argumentowano wówczas, że nie ma i nie może być mowy o jakiejś „konkurencji” w stosunku do odbywającej się peregrynacji obrazu Matki Boskiej. Matka Boża zawsze toruje drogę i prowadzi nas do Swojego Syna. Tak więc podróż obrazu Jezusa Miłosiernego jako Króla Miłosierdzia byłaby pięknym uzupełnieniem i jakby uwięzieniem peregrynacji Jasnogórskiej Królowej. Zdawano sobie wówczas sprawę, że najpierw powinna być zakończona peregrynacja obrazu Matki Boskiej Jasnogórskiej do wszystkich diecezji i parafii polskich, a dopiero po jej zakończeniu mogłaby być podjęta proponowana inicjatywa analogicznej peregrynacji obrazu Jezusa Miłosiernego.

Wydaje się, że ta oddolna propozycja polskiego laikatu zasługuje na poważne przemyślenie i na ewentualną realizację jako przygotowanie do Roku Wielkiego Jubileuszu Odkupienia (w roku 2000). Sprawa takiej peregrynacji nadaje się do rozważenia na przygotowanym ogólnokrajowym Synodzie Polskim. Wydaje się, że na tym zapowiedzianym synodzie będą brane pod uwagę, i to w szerszym zakresie niż w przeszłości, także życzenia i wnioski oraz inicjatywy polskiego laikatu.

2. W kontekście III pielgrzymki Jana Pawła II do Polski

Zamiar apostołskiego uaktywnienia polskiego laikatu był bardzo widoczny w czasie całej III podróży Jana Pawła II do Polski (8—14 VI 1987). Można nawet zaryzykować twierdzenie, że żadna z dotychczasowych pielgrzymek papieskich do Polski nie była tak bardzo „apostołska” jak właśnie ta trzecia podróż.

Co się na to złożyło? Jak to można uzasadnić?

Wydaje się, że Ojciec Święty brał pod uwagę pewne zmęczenie i przygnębienie społeczeństwa polskiego. Chciał więc swoich rodaków podnieść na duchu i ukazać konkretne możliwości działania, jakie stoją otworem, zwłaszcza przed ludźmi świeckimi, w nowych polskich warunkach.

⁴ Jerzy Wesołowski, *Teologiczne znaczenie oraz życiowa wartość koronki do Miłosierdzia Bożego*, w: *Królowi Miłosierdzia w hołdzie*, dz. cyt., 93—106.

⁵ *Tamże*, 102.

⁶ *Tamże*, 181.

⁷ Eugeniusz Weron SAC, *Drugi kongres ku czci Miłosierdzia Bożego*, *Collectanea Theologica* 55 (1985) z. 1, 138. „Postulowano (w dyskusji), by taką peregrynację włączyć w wielki program duszpasterski, przygotowujący Kościół w Polsce do następnego Wielkiego Jubileuszu w roku 2000” (*tamże*). Por. też *Biuletyn Miłosierdzia Bożego*, nr 14 (Dolina Miłosierdzia 1984), 234.

Drugim motywem dla Jana Pawła II mógł być zapowiedziany na październik 1987 roku VII Zwyczajny Synod Biskupów, poświęcony posłannictwu ludzi świeckich w Kościele i w świecie. Ojciec Święty intensywnie przygotowywał Kościół do tego synodu. Wygłaszał serię przemówień na temat apostołstwa świeckich⁸. W związku z tym także swoją podróż do Polski potraktował — jak się wolno domyślać — jako przymiarzkę do zapowiedzianego synodu.

Tak więc Ojciec Święty, pomimo że głównym tematem była zawsze Eucharystia i Kongres Eucharystyczny, to jednak na kanwie nauczania o Eucharystii nakreślił bardzo konkretny plan apostołskiego uaktywnienia laikatu, a w szczególności: rolników, robotników oraz inteligencji twórczej.

Odnowie wsi polskiej i rolnictwa Jan Paweł II poświęcił cały swój pobyt w Tarnowie⁹.

Z religijnomoralną odnową pracy na roli wspaniale harmonizowała beatyfikacja Karoliny Kózkówny, córki wsi polskiej, „Gwiazdy ludu” — jak ją nazwał papież — pierwszej w dziejach Polski chłopki wyniesionej do czci ołtarzy¹⁰. W tym kontekście padły papieskie wskazania dotyczące odnowy etosu pracy na roli i w ogóle polskiego rolnictwa. Papież zastrzegł się przy tym, że: „nie przybywam jako znawca rolnictwa, nie przynoszę w tej dziedzinie żadnych rozwiązań. Pragnę się znaleźć niejako na śladach duszpasterstwa polskiej wsi”¹¹. Jako duszpasterz przypomniał papież wielką godność pracy na roli. Praca ta ułatwia zrozumienie Ewangelii i spraw Królestwa Bożego, które jest podobne do ziarna zasianego w ziemię (Mk 4, 26). Praca na roli powinna przynosić pozytywne wyniki gospodarcze. „Wszyscy na naszej ziemi są zgodni — mówił papież — że nie powinno, nie może brakować nam chleba”¹². Wiadomo jednak, że polska wieś współczesna, w wyniku nieprzeemyślanych doświadczeń, jakich na niej dokonywano, przeżywa obecnie wieloraki kryzys: gospodarczy i moralny. Z eksperymentów dokonywanych w przeszłości wyniknął brak zaufania do władzy, a nawet pewna dyskryminacja rolników i rolnictwa. A tymczasem właśnie rolnicy i rolnictwo, zdaniem W. Witosa — cytowanego przez papieża — mogą i powinni „stanowić siłę państwa i niezawodną nigdy ostoję”¹³. W tym duchu, zgodnym z polską tradycją, zostały zawarte w ostatnich czasach porozumienia rzeszowsko-ustrzyckie w sprawie rolnictwa. Papież przypomniał obowiązującą moc tych porozumień.¹⁴

Papież wskazał również na środki wyjścia z kryzysu. Cytując jego słowa: „Niechże rolnictwo polskie wyjdzie z wielokrotnego zagrożenia i przestanie być skazane tylko na walkę o przetrwanie. Niech doznaje wszechstronnej pomocy ze strony państwa. Wiele zniekształceń życia wiejskiego znajduje swe źródło w podrzędnym statusie rolnika jako pracownika i obywatela. Dlatego też model chłopca lub chłopca-robotnika pracującego z małym skutkiem, a ponad siły, winien być zastąpiony modelem wydajnego i niezależnego producenta, świadomego i umiającego korzystać, nie gorzej niż inni, z dóbr kultury i zdolnego do jej pomnażania”¹⁵.

Papież wskazał tutaj nie tylko konkretne środki przewyciężenia kryzysu rolnego, ale przedstawił ponadto kierunek przebudowy modelu rolnika i rolnictwa.

Te papieskie wskazania wiążą się ściśle z własnym apostołstwem rolników katolickich oraz duszpasterstwem rolników. Papież wyraźnie ukazał zakres tej

⁸ Por. polskie *L'Osservatore Romano* (1987) nry 3—8.

⁹ Jan Paweł II, „Do końca ich umiłował”. *Trzecia wizyta duszpasterska w Polsce 8—14 czerwca 1987 roku*, Libreria Ed. Vaticana 1987, 71—89.

¹⁰ *Tamże*, 73.

¹¹ *Tamże*, 77.

¹² *Tamże*, 77.

¹³ *Tamże*.

¹⁴ *Tamże*, 78.

¹⁵ *Tamże*.

pomocy, dotyczący „głębszych form życia wewnętrznego, które ukazywać będą trud życia rolniczego jako powołanie”¹⁶. Chodzi więc tutaj wyraźnie o apostołstwo ludzi świeckich w dziedzinie odnowy doczesnej sfery ich życia, czyli w zakresie „konsekracji” świata.

W podobnym kierunku idą pouczenia Jana Pawła II skierowane do robotników, szczególnie zaś do ludzi morza w Gdyni i w Gdańsku oraz do włókniarek w robotniczej Łodzi.

W Gdyni Ojciec Święty dał pamiętne wyjaśnienia dotyczące właściwego sensu nazwy „solidarność”. Papież wyraził najpierw podziękowanie robotnikom za to, że to słowo „solidarność” zostało wypowiedziane tutaj nad polskim morzem, ale w „nowy sposób i w nowym kontekście”¹⁷. „I świat nie może o tym zapomnieć”¹⁸. Mówił dalej papież: „to słowo jest naszą chlubą, ludzi polskiego morza”¹⁹. Wprawdzie słowo „solidarność” należy do tradycyjnej, a można powiedzieć — do odwiecznej nauki społecznej Kościoła, to jednak hasło solidarności zostało wypowiedziane „w nowym kontekście społecznym i w nowy sposób przez ludzi polskiego morza”. Papież wskazał dalej, że bez solidarności ludzkość byłaby skazana na zbiorowe samozniszczenie²⁰. Stąd staje się widoczny ogólnoludzki sens „solidarności”. Tak więc sprawa solidarności wykracza daleko poza polskie opłotki.

W podobnym duchu przemawiał papież do robotników w Gdańsku. Wskazywał, że „praca nie może być traktowana — nigdy i nigdzie — jako towar, bo człowiek nie może być dla człowieka towarem, ale musi być podmiotem. W pracę wchodzi on przez całe swoje człowieczeństwo i całą swoją podmiotowość. Praca otwiera w życiu społecznym cały wymiar podmiotowości człowieka, a także podmiotowość społeczeństwa, złożonego z ludzi pracujących”²¹.

Wynika stąd także prawo pracowników do stanowienia o swoim warsztacie pracy. Robotnik „ma prawo do pracowniczej samorządności”, czego wyrazem są między innymi związki zawodowe „niezależne i samorządne”²².

Z kolei praca ludzka poprzez setki i tysiące (jeśli nie miliony) warsztatów przyczynia się do dobra całego społeczeństwa. Stąd rodzi się prawo i tytuł ludzi pracy „do stanowienia o sprawach całego społeczeństwa”²³.

W końcowej części tego pamiętnego przemówienia do robotników gdańskich wyraził papież podziękowanie za to, „żeście podjęli tę szlachetną walkę, zmaganie się o godność ludzkiej pracy”²⁴. „Kościoł dziękuje wam za to, żeście ją podjęli w obliczu Chrystusa i Jego Matki”.

Papież dodał jeszcze: „Zdziwienie, ale także podziw i szacunek budził widok robotników polskich spowiadających się i przystępujących do Komunii świętej na terenie zakładu pracy”²⁵.

Właśnie ten związek pracy ludzkiej z Chrystusem i życiem sakramentalnym człowieka pracującego ukazuje i stanowi apostołski wymiar pracy ludzkiej, pojmowanej po chrześcijańsku. Przez tak wykonywaną pracę dokonuje się dzieło uświęcenia człowieka, a także dzieło uświęcenia, czyli konsekracji świata, co należy do samej istoty posłannictwa ludzi świeckich. Powiedział papież: „Codziennie ludzka praca wpisuje się w Eucharystię: w Sakrament naszego Odkupienia i wielką tajemnicę wiary”²⁶.

¹⁶ *Tamże*, 78—79.

¹⁷ *Tamże*, 141.

¹⁸ *Tamże*.

¹⁹ *Tamże*.

²⁰ *Tamże*.

²¹ *Tamże*, 170 n.

²² *Tamże*, 171.

²³ *Tamże*.

²⁴ *Tamże*, 172.

²⁵ *Tamże*.

²⁶ *Tamże*, 173.

W przemówieniu do włókniarek łódzkich papież wypowiedział się za pełnym dowartościowaniem społecznym i chrześcijańskim pracy domowej kobiet²⁷. Ta praca, połączona z wychowaniem dzieci, posiada podstawowe i nie dające się niczym zastąpić znaczenie tak dla społeczeństwa świeckiego, jak i dla Kościoła. Nie potrzeba dodawać, że papież miał na uwadze niezastąpiony wychowawczy i apostołski wymiar pracy kobiecej.

Przemawiając w Warszawie w kościele św. Krzyża do przedstawicieli środowisk twórczych, do świata kultury i sztuki²⁸, papież podkreślił związki zachodzące między kulturą a wiarą, między twórczością kulturalną, a zwłaszcza między twórczością artystyczną a miłością i ostatecznie z Eucharystią. Dla wykazania tego związku posłużył się znaną definicją piękna, zawartą w pismach Cypriana Norwida: „Cóż wiesz o pięknie?... Kształtem jest Miłość”²⁹. Nawiązując do tej myśli papież ukazał postąnnictwo artystów jako służbę miłości ku ludziom i ku Bogu. Papież wyraził też uznanie dla tego szczególnego przymierza, jakie się dokonało w Polsce w ostatnich latach między twórcami kultury a ludźmi pracy. Pod koniec swego przemówienia wyraził papież życzenie pod adresem ludzi kultury i sztuki: „Abyście pomagali innym trwać w tej samej wspólnotce Kościoła i narodu”³⁰. Nasuwa się tu spontaniczna refleksja, że trudno byłoby jeszcze wyraźniej ukazać twórcom kultury ich religijne i apostołskie zadania, aniżeli to uczynił Jan Paweł II w czasie swej trzeciej podróży do Polski.

Patrząc obecnie już z pewnej odległości na trzecią podróż papieską do Polski, nietrudno jest zauważyć, że Jan Paweł II nawiązując stale do Eucharystii i wyciągając z niej wnioski praktyczne dotyczące zastosowania miłości ku Jezusowi Eucharystycznemu, kreśli bardzo wyraźny program apostołskiego zaangażowania ludzi świeckich w Polsce. Bez wątpienia na pierwszym planie stawia papież apostołstwo odnowy doczesności przed apostołstwem pomocniczym laikatu, a więc przed pomocą niesioną duchowieństwu w pracy ściśle kościelnej. Od czasu Soboru Watykańskiego II oraz od adhortacji Pawła VI *Evangelii nuntiandi*³¹ ten trend apostołski ku odnowie porządku spraw doczesnych uzyskuje coraz większą przewagę w oficjalnym nauczaniu Kościoła. Także ostatni Synod Biskupów akcentuje w postąnnictwie laikatu przede wszystkim ich obowiązek chrześcijańskiej obecności w świecie i uświęcenia doczesności³².

Stąd więc nic dziwnego, że Jan Paweł II mówił w Polsce przede wszystkim o zaangażowaniu świeckich w odnowę środowisk pracy rolnej i przemysłowej oraz świata nauki, kultury i sztuki, małżeństwa i rodziny. Mówiąc o tych dziedzinach na Kongresie Eucharystycznym, ukazywał papież związki tych dziedzin z religią i moralnością chrześcijańską, unikając świadomie aspektów ściśle politycznych. Nawet gdy mówił o obolałym problemie „solidarności”, to właściwie wykladał tylko odwieczną naukę społeczną Kościoła. Zastrzegł się przy tym wielokrotnie i z naciskiem, że nie wolno interpretować nazwy „solidarność” w sensie przeciwstawienia się i walki przeciwko komukolwiek³³, ale w sensie współdziałania z inaczej myślącymi dla wspólnego dobra.

Z tych wskazań papieskich dla polskiego laikatu wynikają wnioski także

²⁷ *Geniusz kobiety — matki, wychowawczynie, pracownicy, bohaterki*, dz. cyt., 210—219.

²⁸ *Przymierze twórców kultury z ludźmi pracy*, dz. cyt., 223—229.

²⁹ C. K. Norwid, *Promethidion*, w. 109.

³⁰ *Przymierze twórczości kultury...*, dz. cyt., 228.

³¹ Paweł VI, adhortacja *Evangelii nuntiandi*, nr 70.

³² Por. *Lineamenta Synodu Biskupów* (1987) nr 29—34. *Instrumentum laboris Synodu Biskupów* (1987) nr 63—69. *Orędzie synodalne do ludu Bożego*, nr 3, 7—11. Jan Paweł II, *Homilia na zakończenie synodu*, w polskim L'Oss. Romano (1987) nr 11—12, 21—22, p. 7.

³³ Jan Paweł II, „Do końca ich umiłował”, dz. cyt., 172.

dla ruchu czcicieli Miłosierdzia Bożego. Ruch nie może się ograniczyć wyłącznie do praktyk modlitewnych czy nawet do samej tylko pomocy w pracy parafialnej. Wydaje się wskazane i potrzebne w obecnych warunkach polskich wchodzenie katolików szerszym niż dotąd frontem na teren organizacji społecznych wszystkich szczebli, na teren komitetów rodzicielskich przy szkołach wszelkiego typu itp., aby tam na sposób zaczynu ewangelicznego, od wewnątrz struktur świata (por. KK 31), przyczynić się do chrześcijańskiej odnowy spraw doczesnych. Wskazania te zostały już wcześniej sformułowane w polskim *Dyrektorium apostołstwa świeckich* (z roku 1970)³⁴, opracowanego pod kierownictwem ówczesnego metropolity krakowskiego, kard. Karola Wojtyły. Nie straciły one dotąd swej aktualności.

Oczywiście motywem naczelnym dla członków ruchu Miłosierdzia Bożego ma być miłosierna miłość Chrystusa w Eucharystii, który „umiłował swych do końca ich umiłował” (hasło II Krajowego Kongresu Eucharystycznego). Ta przynagląca miłość Jezusa Eucharystycznego, jak naucza sobór, stanowi „duszę wszelkiego apostołstwa” (por. KK 33; DA 4), a więc także apostołstwa członków ruchu Miłosierdzia Bożego.

3. W kontekście VII Synodu Biskupów

Cały VII Zwyczajny Synod Biskupów (1—30 X 1987) był poświęcony — jak wiadomo — tematowi: *Powołanie i posłannictwo ludzi świeckich w Kościele i w świecie*.

W temacie tym nie ma wprawdzie wprost i wyraźnie wzmianki o Miłosierdziu Bożym, jednak Boże Miłosierdzie znajduje się u początku i źródła, a także w samej istocie apostołstwa chrześcijańskiego, które jest udzielaniem się miłosiernej miłości Ojca Niebieskiego „bogatego w miłosierdzie”. Związek ten wykazuje dobitnie papieska encyklika *Dives in misericordia*³⁵.

Istotnie w czasie obrad synodalnych, chociaż nie mówiono wprost i wyraźnie o ruchu czcicieli Miłosierdzia Bożego w Kościele, to jednak temat miłosierdzia, w kontekście apostołstwa Kościoła, a w szczególności w apostołstwie ludzi świeckich w Kościele i w świecie, był dość widoczny, a nawet eksponowany.

Widoczny był i dość często powracał wątek o miłosierdziu, szczególnie w przemówieniach biskupów z krajów misyjnych. Nic w tym dziwnego, bo zwłaszcza działalność misyjna Kościoła ukazuje miłosierną miłość Boga pochylającego się nad grzeszną i potrzebującą odkupienia ludzkością. Zresztą prawie cała materialna strona działalności misyjnej opiera się na miłosierdnym wsparciu głównie ze strony ludzi świeckich.

Rzecz znamienita, że zwłaszcza świeccy audytorzy, dość licznie reprezentowani na synodzie (ok. 60 osób), poruszali w swoich wypowiedziach temat miłosierdzia Bożego i ludzkiego. Poruszano ten temat zwłaszcza w związku z obszerną dyskusją nad życiem wewnętrznym, czyli duchowością ludzi świeckich. Oczywiście temat ten był szczególnie bliski świeckim założycielom wielkich współczesnych ruchów odnowy życia chrześcijańskiego, jak Chiara Lubich, Kiko Arguello, Jean Vanier i inni.

Chiara Lubich, założycielka wielkiego ruchu Focolarini (ruchu Płonących Ognisk), w swoim obszernym przemówieniu³⁶ (z dn. 13 X 1987) akcentowała, że warunkiem i źródłem należytego, chrześcijańskiego przeżywania powołania i posłannictwa przez ludzi świeckich jest pełnienie woli Bożej objawionej nam w Ewangelii. Wyraża się ona na co dzień w realizowaniu

³⁴ Por. tekst *Dyrektorium apostołstwa świeckich* w książce: E. Weron, *Laikat i apostołstwo*, Paris 1973, 185—214, nr 45—65, 73—86.

³⁵ Jan Paweł II, encyklika *Dives in misericordia*, Poznań 1980. 13—14.

³⁶ Chiara Lubich, L'Oss. Romano, 14 X 1987.

miłości względem naszych bliźnich i pełnieniu obowiązków w świecie. W tym celu konieczne jest stosowanie słowa Bożego, słowa Ewangelii, możliwie dosłowne. Ewangelia zaś jest orędziem miłości i miłosierdzia. Przewodnikiem i duszą świętości w świecie jest Duch Święty. Wzorem szczególnym świętości ludzi świeckich jest *prima laica* — pierwsza świecka osoba — Maryja z Nazaretu.

Hiszpan, Kiko Arguello, założyciel ruchu Droga Neokatechumenalna³⁷, w krótkim wystąpieniu pod koniec synodu akcentował potrzebę głoszenia i stosowania w życiu tajemnicy Krzyża, cierpienia i obowiązku pokuty chrześcijańskiej. Bez tego nie może być mowy o pełni ewangelicznego „nawrócenia”³⁸. Oczywiście to wszystko ma swoje źródło w miłosierdziu Bożym objawionym zwłaszcza w tajemnicy paschalnej Chrystusa.

Jean Vanier, Francuz, założyciel³⁹ znanego w świecie ruchu „Arka” oraz „Wiara i Światło”. Ruch ten zrodził się z opieki nad ludźmi niepełnosprawnymi, zwłaszcza upośledzonymi umysłowo. Jest on nadal wspaniałą formą pełnienia miłości miłosiernej w stosunku do ludzi dotkniętych kalectwem. Stąd też w czasie synodu Jean Vanier ukazywał potrzebę większej troski o ludzi umysłowo ograniczonych, wskazując równocześnie na korzyści takiej troski dla ludzi zdrowych, którzy niosą pomoc ludziom niepełnosprawnym⁴⁰. W czasie synodu zaprosił ojców synodalnych i audytorów święteńskich na spotkanie i agapę z ludźmi niepełnosprawnymi. Spotkanie to wywarło ogromne wrażenie na obecnych. Tak więc synod był także lekcją praktyczną apostołstwa w zakresie miłosierdzia chrześcijańskiego.

Wielkie wrażenie na uczestnikach synodu wywołał referat Teresy D'Alessandro⁴¹, osoby niewidzącej, która odczytała swój referat pisany znakami pisma Braille'a. T. D'Alessandro została podprowadzona do pulpitu mówców przez osobę widzącą, wśród absolutnej ciszy prawie 300 uczestników synodu. Mówiła o apostołskiej roli cierpienia, podjętego i przeżywanego po chrześcijańsku, w duchu miłości miłosiernej. Pod koniec wyraziła wdzięczność Ojcu Świętemu, obecnemu na sali obrad, za list apostołski *Salvifici doloris* (O zbawczym cierpieniu) oraz za jego osobistą troskę o ludzi chorych i cierpiących. Jak wiadomo, Jan Paweł II w czasie każdej podróży apostołskiej daje wyraz miłości do ludzi cierpiących w osobnych spotkaniach i nabożeństwach, a także w czasie każdej audyencji generalnej chorzy mają szczególnie uprzywilejowane miejsce w pobliżu Ojca Świętego.

W czasie debaty synodalnej, w związku z obowiązkiem stosowania w apostołstwie laikatu katolickiej nauki społecznej, akcentowano wielokrotnie postulowaną już przez Sobór Watykański II tzw. „opieczność na rzecz ubogich”, to znaczy obowiązek Kościoła troski o warstwy społecznie i ekonomicznie upośledzone. Pomimo że w katolickiej doktrynie społecznej akcentuje się potrzebę realizowania przede wszystkim zasad sprawiedliwości, to jednak Kościół nie może nigdy rezygnować z działalności charytatywnej, a więc z miłosierdzia chrześcijańskiego. Sprawiedliwość bowiem realizowana bez miłości i miłosierdzia może łatwo się obrócić w swoje przeciwieństwo: *summum ius, summa iniuria* (największe prawo może się zamienić w największą niesprawiedliwość)⁴². Z tego powodu, kiedy w Polsce po drugiej wojnie światowej Kościół

³⁷ Kiko Arguello zaproponował jako temat następnego Synodu Biskupów: *Tajemnica Krzyża w ewangelizacji i w życiu wiernych* (własne zapiski z synodu, E. W.).

³⁸ Więcej o „drodze neokatechumenalnej” w książce: *Życie wedle ducha*, Poznań 1987, 179—184.

³⁹ Jean Vanier, *Wspólnota. Wybór pism*, Warszawa 1985. We wstępie charakterystyka jego osoby i działalności.

⁴⁰ W oparciu o własne wspomnienia z Synodu Biskupów (E. W.).

⁴¹ T. D'Alessandro, *L'Oss. Romano*, z dn. 9 X 1987.

⁴² Jan Paweł II, encyklika *Dives in misericordia*, nr 12.

utracił „Caritas”, mimo to nie zrezygnował z działalności charytatywnej, ale natychmiast przystąpił do reaktywowania tej działalności, bez form organizacyjnych, w parafiach i diecezjach. Nasuwa się tutaj uwaga, że ruch Miłosierdzia Bożego w Polsce powinien jeszcze w pełniejszym zakresie włączać się w parafialną i diecezjalną działalność charytatywną.

Wracając do dyskusji synodalnych, należy dodać, że wielokrotnie w wypowiedziach ojców synodalnych i świeckich audytorów przewijała się myśl o „cywilizacji miłości”⁴³ jako o celu działalności społecznej i politycznej laikatu. Hasło „cywilizacja miłości”, rzucone ongiś przez Pawła VI, zostało podjęte i upowszechnione przez Jana Pawła II, który nadał temu hasłu bardziej teologiczną treść przez encyklikę *Dives in misericordia*. Papież z Polski uzupełnił to hasło mówiąc często o „miłości miłosiernej”⁴⁴. Właśnie ta „miłosierna” miłość Boga powinna się znajdować u samych źródeł tej nowej cywilizacji. W tym kontekście encyklika Jana Pawła II ukazuje swój uniwersalny, a równocześnie bardzo aktualny i społecznie nośny wymiar na nasze czasy.

Nic w tym dziwnego, że w debacie synodalnej, poświęconej powołaniu i posłannictwu laikatu w Kościele i świecie, dość często nawiązywano do myśli zawartej w encyklice Jana Pawła II o miłosierdziu Bożym.

Nasuwa się tutaj uwaga, że tym bardziej w Polsce nie powinniśmy dopuścić, by treść tej wielkiej encykliki papieskiej nie odchodziła powoli w zapomnienie. Także więc treść ostatniego Synodu Biskupów staje się dobrą okazją do przypominania i uaktualniania encykliki *Dives in misericordia*.

4. Niektóre wnioski

Niektóre wnioski zostały już zasygnalizowane w toku niniejszego wykładu. Chciałbym się tutaj ograniczyć do dwóch punktów.

Wydaje się, że nadszedł czas stosowny i sprzyjający do pełniejszego włączenia ruchu Miłosierdzia Bożego w zwyczajną i stałą działalność parafii. Postulaty idące w tym kierunku zostały już wysunięte i sformułowane w czasie II Kongresu Miłosierdzia Bożego m. in. przez bpa Pawła Sochę⁴⁵. Chodzi o to, aby Kościół w Polsce odczuł potrzebę i zarazem odniósł korzyść duszpasterską z parafialnego zaangażowania członków ruchu Miłosierdzia Bożego. Do tego celu byłoby potrzebne kształtowanie bardziej wspólnotowych form działania członków. Bardzo pożądane jest powstawanie w ramach ruchu parafialnych zespołów zadaniowych, jak zespoły antyalkoholowe; zespoły opieki nad rodzinami wielodzietnymi; zespoły typu *Gaudium vitae* niosące pomoc samotnym matkom; zespoły ściśle charytatywne do opieki nad osobami starszymi, samotnymi i chorymi; zespoły do niesienia pomocy więźniom itp. Wtedy ruch Miłosierdzia Bożego zostałby bardziej zabezpieczony przed możliwymi dewiacjami niezdrowej pobożności szukającej niekiedy pożywki w coraz to nowych objawieniach prywatnych itp. Równocześnie zaś ruch uzyskałby bardziej widoczne ukierunkowanie ku nowej, nadchodzącej „cywilizacji miłości”.

Następnie w kontekście VII Synodu Biskupów nasuwa się, także u nas, potrzeba ciągłego pogłębiania życia wewnętrznego ludzi świeckich o te elementy, które zostały zasygnalizowane na synodzie przez audytorów świeckich. A więc chodzi o postulat coraz intensywniejszego życia według wymogów Ewangelii (*sine littera et glossa* — postulat Chiary Lubich); coraz pełniejszego

⁴³ Apel o cywilizacji miłości zawiera *Oreędzie synodalne do Ludu Bożego*, zwłaszcza nr 13. Tekst oreędzia w polskim *L'Osservatore Romano* (1987) nr 11—12, 19—20.

⁴⁴ Wielokrotnie czyni to w encyklice DiM, np. nr 13, 14.

⁴⁵ Por. referat: P. Socha, *Realizacja Miłosierdzia Bożego w duszpasterstwie* — *Drugi kongres ku czci Miłosierdzia Bożego*, Biuletyn M. B., nr 14, Częstochowa 1984, 161—177 (skrypt powielany).

„nawracania się” na pełnię tajemnicy Chrystusa (K. Arguello); pełnienie czynów miłosierdzia wobec tych „najuboższych” i „najmniejszych” braci Chrystusowych (J. Vanier).

Dla nas w Polsce, w celu apostołskiego uaktywnienia laikatu, najcenniejszymi pozostaną te wskazania, jakie sformułował i dostosował do naszych warunków i potrzeb Jan Paweł II w czasie swoich podróży do naszego kraju.⁴⁶

ks. Eugeniusz Weron SAC, Oltarzew

II. TRZECI KONGRES KU CZCI MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

W dniach 1—4 października 1988 r. odbył się w Częstochowie III Kongres ku czci Miłosierdzia Bożego, zorganizowany przez księży pallotynów. Kongres miał miejsce w sanktuarium Miłosierdzia Bożego, w tzw. Dolinie Miłosierdzia, leżącej w pobliżu Jasnej Góry. Bezpośrednią okolicznością jego zwołania była 50 rocznica śmierci Sługi Bożej s. Faustyny Kowalskiej, apostołki Bożego Miłosierdzia, przypadająca na dzień 5 października 1988 r. Wzięło w nim udział wielu wiernych, kapłanów i świeckich, przybyłych z całej Polski, a także z zagranicy: z USA, z Wielkiej Brytanii, z RFN, z Włoch oraz z Rwandy.

Kongres ten składał się z dwóch części: pierwszej — kultowej, trwającej od 1 do 2 października, i drugiej — doktrynalnej, od 3 do 4 października 1988 r. Jego rozpoczęcie poprzedziła dziewięciodniowa nowenna do Miłosierdzia Bożego. Każdego dnia odprawiana była przez księży, organizatorów kongresu, Msza św., w czasie której ks. Waldemar Seremak SAC wygłaszał okolicznościowe kazania na temat Miłosierdzia Bożego.

Na zakończenie kongresu w dniu 5 października niektórzy z uczestników udali się w pielgrzymce autokarowej i prywatnymi środkami lokomocji do Krakowa, gdzie w Łagiewnikach, przy grobie Sługi Bożej s. Faustyny Kowalskiej, wzięli udział we Mszy św. koncelebrowanej, której przewodniczył ks. bp Czesław Domin z Katowic, przewodniczący Komisji Charytatywnej Episkopatu Polski. On też wygłosił homilię, wzywając wiernych do świadczania miłosierdzia bliźnim w sposób czynny. Wskazał także na Maryję, jako na Tę, która uwielbiła Miłosierdzie Boże i stała się służebnicą Miłosierdzia Bożego. Ks. bp Czesław Domin, za Sługą Bożą s. Faustyną, zaapelował o większą ufność Bogu, o zawierzenie Mu. Powiedział także, że nasza ufność Bogu winna mieć oparcie w Boskiej Miłości, w prawdzie o tym, że Jezus Chrystus do końca nas umiłował, bez stawiania granic i bez wahań. Na koniec Mszy św., sprawowanej w pobliżu grobu Sługi Bożej s. Faustyny w Borcu Fałęckim, przemawiał jeden z dwu kapłanów, przybyłych z grupą pielgrzymów z Filipin, by w Krakowie podziękować Polakom za to, że polscy misjonarze przeszczepili nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego na Filipiny i przyczynili się do upowszechnienia w tym kraju kultu Miłosierdzia Bożego. Kapłan ten poinformował uczestników liturgii Mszy św., że na Filipinach, każdego dnia o godz. 15.00 jest powszechnie odmawiana koronka do Miłosierdzia Bożego. W godzinie tej, na czas odmawiania tej modlitwy, przerywane są programy radia i telewizji.

1. Część kultowa

W części kultowej kongresu wzięli udział wierni, którzy przybyli z bardzo licznych już ośrodków kultu Miłosierdzia Bożego rozszaniach po całej Polsce. Otwarcie kongresu miało miejsce w dniu 1 października 1988 r. o godz. 15.00, tj. w Godzinie Miłosierdzia.

⁴⁶ Tekst referatu wygłoszonego 3 października 1988 r. podczas III Kongresu ku czci Miłosierdzia Bożego.

Na wstępie głos zabrał ks. dr Anastazy Bławiat SAC, odpowiedzialny za przebieg kongresu, i powitał uczestników przybyłych na część kultową i część doktrynalną, a szczególnie ks. prowincjała Czesława Parzyszka SAC i ks. wiceprowincjała Henryka Kietlińskiego SAC, przewodzących polskiej prowincji Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego, organizującej od wielu lat sympozja naukowe, a od początku lat osiemdziesiątych kongresy ku czci Miłosierdzia Bożego i szerzącej kult Miłosierdzia Bożego w Polsce i w świecie.

Ks. Czesław Parzyszek SAC wygłosił słowo wprowadzające w prace kongresu, zorganizowanego pod hasłem: *W służbie Miłosierdzia Bożego*. Przypomniawszy na początku swej wypowiedzi słowa ks. bpa Teodora Kubiny, który w dniu 18 grudnia 1949 r. — w czasie poświęcenia kościoła pallotynów w Dolinie Miłosierdzia Bożego w Częstochowie — powiedział: „To miejsce niech służy Miłosierdziu Bożemu w cieniu Jasnogórskiej Pani. Każdy, kto nawiedzi ten kościół, niech dozna w szczególny sposób Miłosierdzia Bożego”. Rozwijając tę myśl, ks. prowincjał mocno podkreślił to, że kościół w Dolinie Miłosierdzia jest nawiedzany po dziś dzień przez duchownych i świeckich. Przypomniawszy zebranych, że bardzo często pielgrzymował tu śp. ks. Michał Sopoćko, spowiednik Sługi Bożej s. Faustyny, i że do rozwoju tego miejsca przyczynił się pionier Ruchu Miłosierdzia Bożego w Dolinie Miłosierdzia, śp. ks. Stanisław Wierzbica SAC. Ks. prowincjał zauważył również, że Dolina Miłosierdzia jest nie tylko miejscem pielgrzymek i modlitwy do Miłosierdzia Bożego, ale także sympozjów naukowych i kongresów. Na koniec omówił także pokrótce motywy zorganizowania dwóch poprzednich kongresów ku czci Miłosierdzia Bożego.

Po uroczystym otwarciu III Kongresu ku czci Miłosierdzia Bożego ponownie zabrał głos ks. dr Anastazy Bławiat SAC, który odczytał treść telegramów i listów nadesłanych do organizatorów i uczestników III Kongresu przez Jana Pawła II, kard. Józefa Glempa i kard. Franciszka Macharskiego, a także przekazał pozdrowienia od generała księży pallotynów, dra Martina Juritscha SAC i od radcy generalnego ks. dra Jana Koryckiego SAC. Wszyscy oni pozdrawiali i błogosławili uczestników kongresu, życząc im bogatych i głębokich przeżyć religijnych oraz wielu łask Bożych.

Po zapoznaniu uczestników kongresu z treścią telegramów i listów, rozpoczęła się tzw. Godzina Miłosierdzia, tj. nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego. Wprowadzenia do Godziny Miłosierdzia dokonał ks. Edmund Boniewicz SAC, kierownik sekretariatu ruchu Miłosierdzia Bożego w Częstochowie. Przypomniawszy on apel Pana Jezusa skierowany do Sługi Bożej s. Faustyny, a przez nią do nas, abyśmy — w godzinie Jego konania na krzyżu — błagali o Miłosierdzie Boże dla grzeszników i dla świata oraz rozważali tajemnicę Męki i Śmierci Zbawiciela. Godzina konania naszego Odkupiciela jest czasem okazania wielkiego miłosierdzia światu. Wiąże się z nią obietnica Jezusa Chrystusa, że o tej godzinie będą wysłuchani wszyscy, błagający o Miłosierdzie Boże i o wszelkie łaski (Dz. 1320).

Po tym wprowadzeniu zebrani odśpiewali koronkę do Miłosierdzia Bożego. Nabożeństwo to, jak i Msza św., która po jego zakończeniu została odprawiona, miało miejsce na zewnątrz kościoła przy figurze Jezusa Miłosiernego, poświęconej w 1981 r., na zakończenie I Kongresu. U podnóża skarpy, na której ustawiona jest figura i ołtarz polowy zgromadziła się bardzo liczna grupa wiernych.

O godz. 16.00 przybył na to miejsce ks. bp Stanisław Nowak, ordynariusz diecezji częstochowskiej, który odprawił, wraz z wieloma innymi kapłanami, Mszę św. koncelebrowaną wg formularza o Miłosierdziu Bożym. On też wygłosił płomiennie kazanie, na koniec którego wezwał wiernych do przyjęcia Miłosierdzia Bożego, radowania się Nim i do pójścia z Nim do drugich.

Wśród darów ofiarnych, złożonych w czasie Mszy św., znalazł się obraz Jezusa Miłosiernego — dar diecezji białostockiej — będący wierną kopią

pierwszego obrazu tego typu, namalowanego przez artystę Eugeniusza Kazimierowskiego w Wilnie w 1934 r. Po Komunii św. ks. bp Stanisław Nowak odczytał akt ofiarowania się Miłosierdziu Bożemu.

Po Mszy św. przewidziane było odczytanie referatu przez ks. Edmunda Boniewiczza SAC na temat genetyzacji kultu Miłosierdzia Bożego w Ameryce i w świecie. Niestety, z powodu chłodnej pogody, jaka w tym dniu panowała, zrezygnowano z realizacji tego punktu programu, a tekst referatu został załączony do dokumentacji kongresu, która będzie w niedalekiej przyszłości opublikowana.

Tego samego dnia około godz. 19.00 alumni WSD w Ołtarzewie wystąpili z programem artystycznym. Wystawili oni przedstawienie zatytułowane: „W służbie Miłosierdzia Bożego”. Z programem artystycznym wystąpiła również młodzież akademicka, która zaapelowała do licznie zgromadzonych wiernych o ochronę życia dzieci nienarodzonych.

Po występach artystycznych (ok. godz. 21.30) rozpoczęło się w sanktuarium Miłosierdzia Bożego całonocne czuwanie uczestników III Kongresu. O północy ks. Eugeniusz Piskorek SAC, kustosz tutejszego sanktuarium, odprawił Mszę św. i wygłosił okolicznościową homilię, w której wezwał czcicieli Miłosierdzia Bożego do posłuszeństwa woli Bożej. Pokazał on, jak Jezus Chrystus realizował wolę Boga Ojca i jak Maryja wypełniła wolę Bożą. Omówił on także naukę Pisma Świętego i Kościoła na temat woli Bożej i stosunku chrześcijan do niej. Na koniec homilii ukazał, co Sługa Boża s. Faustyna mówiła na ten temat i przytoczył jej myśl, według której dążenia do doskonałości i świętości powinny bezwzględnie być oparte na wypełnianiu woli Bożej. Ta prawda odnosi się także do naszego stosunku do zadań postawionych przed nami i przed naszym Narodem w dziele szerzenia kultu Miłosierdzia Bożego.

O północy tego samego dnia w kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze odprawił Mszę św. i dla licznie zgromadzonych wiernych wygłosił kazanie, na temat *Matka Miłosierdzia naszym wzorem*, ks. Waldemar Seremak SAC, poproszony o to przez organizatorów pielgrzymki Towarzystwa Przyjaciół KUL.

Po Mszy św., sprawowanej w kościele sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Dolinie Miłosierdzia, aż do rana trwało modlitwne czuwanie bardzo licznie zgromadzonych czcicieli Miłosierdzia Bożego. Na podkreślenie zasługuje fakt, że na ogół modlitwom przewodzili świeccy animatorzy ruchu Miłosierdzia Bożego z różnych ośrodków z całej Polski.

W drugim dniu części kultowej, 2 października, w niedzielę rozpoczynając Tydzień Miłosierdzia, na wszystkich Mszach św. sprawowanych w sanktuarium Miłosierdzia, Słowo Boże głosił ks. Henryk Kietliński SAC. O godz. 11.00 tego dnia uczestnicy Kongresu włączyli się do uroczystej sumy, sprawowanej przed szczytem Jasnogórskim dla pielgrzymów, członków Kółek Różańcowych, przybyłych z całej Polski. Mszę św. celebrowała liczna grupa kapłanów, pod przewodnictwem ks. bp. Stanisława Nowaka. Uczestnicy kongresu złożyli w darach ofiarnych piękną świecę, przywiezioną z Lourdes. Po południu, o godz. 15.00, w Dolinie Miłosierdzia — przy bardzo pięknej już, słonecznej i ciepłej pogodzie (utrzymującej się od tego dnia aż do zakończenia Kongresu) — przy polowym ołtarzu zostało odprawione nabożeństwo eucharystyczne, podczas którego zgromadzeni wierni odśpiewali koronkę do Miłosierdzia Bożego. W czasie nabożeństwa ks. Witold Pietrasiak SAC i grupa młodzieży opiekującej się chorymi, wypowiedzieli — w oparciu o *Dzienniczek* s. Faustyny — refleksje na temat Miłosierdzia Bożego. Na zakończenie części kultowej III Kongresu ks. Henryk Kietliński SAC, wraz z księżmi działającymi w sanktuarium Miłosierdzia Bożego, odprawił Mszę św. i wygłosił podniosłe kazanie, na temat: *Miłosierna wola Boża w historii narodu polskiego*. Przypomnił on, że motywem naczelnym zorganizowania III Kongresu ku czci Miłosierdzia Bożego była 50. rocznica śmierci s. Faustyny,

a ponadto 10. rocznica pontyfikatu papieża Polaka Jana Pawła II. Następnie ukazał ogrom Miłości, którą od początku chrześcijaństwa w Polsce okazywał Bóg naszemu narodowi i naszej ojczyźnie. Zauważył ponadto, że patrząc na dzieje narodu polskiego można powiedzieć, iż dokonało się w nim wielkie wcielenie Bożego Miłosierdzia. Dodał przy tym, że Bóg chce w nas i przez nas głosić Swoje miłosierdzie tak całej Polsce, jak i światu. Bóg potrzebuje nas, aby przez nas w tym czasie mógł ukazać Swoją Miłość, Dobroć i oddanie człowiekowi. Następnie wskazał na krzyż jako na znak Miłości Miłosiernej Boga do ludzi, jako na znak solidarności Boga z nami. Powiedział on również, że Maryja, Królowa Polski, przybliży nam Boże Miłosierdzie. Przez Nią tak wspaniale i owocnie przejawia się ono w dziejach naszej Ojczyzny. Z Jej rąk chętnie Polacy przyjmują to Boże Miłosierdzie. W końcowej części kazania, dziękując Bogu za dar, jakim było ukazanie przez s. Faustynę Kowalską wielkości Miłosierdzia Bożego i uwielbienie Go modlitwami, jakie nam pozostawiła, ks. Henryk Kietliński SAC wezwał wszystkich do tego, aby o Bogu Miłosiernym mówili i by miłosierdzie wszystkim ludziom okazywali czynem, bo dzięki takiej postawie staną się dobrymi apostołami Miłosierdzia Bożego.

Po Mszy św. na zakończenie części kultowej, w czasie której odmówiono Akt Ofiarowania się Bożemu Miłosierdziu, odśpiewano *Magnificat*, a następnie ks. Edmund Boniewicz SAC podziękował serdecznie wszystkim, którzy przyczynili się do udanego przebiegu części kultowej kongresu: kapłanom i braciom, siostrom zakonnym z różnych zgromadzeń, alumnom z WSD w Oltarzewie i młodzieży akademickiej.

2. Część doktrynalna

Druga część III Kongresu ku czci Miłosierdzia Bożego, część doktrynalna, rozpoczęła się w dniu 3 października 1988 r. Mszą św. koncelebrowaną, której przewodniczył ks. bp Miłosaław Kołodziejczyk, biskup pomocniczy diecezji częstochowskiej. W swej homilii wezwał uczestników kongresu do czynnego okazywania miłosierdzia bliźnim na wzór miłosiernego Samarytanina (Łk 10, 30 n.). Ostrzegał jednocześnie przed przyjęciem postawy kapłanów i lewitów, ukazanych w przypowieści ewangelicznej, którzy choć znali przykazania Boże, obojętnie przeszli obok poranionego człowieka. Przyjęcie postawy miłosiernego Samarytanina stanie się najlepszym sposobem włączenia się w służbę Miłosierdzia Bożego i przemiany świata.

Po Mszy św. rozpoczęło się dwudniowe sympozjum, w którym wzięło udział wielu teologów z Polski i z zagranicy. Referatom wygłaszanym przez teologów przysłuchiwało się wielu duchownych i świeckich. Uczestnicy chętnie włączali się w dyskusje na omawiane tematy. Obradom teologów towarzyszyła gorąca modlitwa wiernych: księży, zakonników i zakonnice oraz osób świeckich, co stworzyło odpowiedni klimat dla zgłębiania tajemnicy Miłosierdzia Bożego. W pierwszym dniu części doktrynalnej (3 X) referaty wygłosili: ks. dr Stanisław Włodarczyk, ks. prof. dr Eugeniusz Weron SAC, ks. dr Teofil Siudy, ks. dr Franciszek Cegiełka SAC z USA.

Ks. dr Stanisław Włodarczyk wygłosił referat pt. *Miłosierdzie Boże nadzieją ocalenia Ludu Bożego według Pisma Świętego*. Omówił on postawiony w temacie problem przedstawiając ewolucję pojęcia „miłosierdzie”, które ma w Starym Testamencie długą i bogatą historię. Wykazał ponadto, że lud Boży Starego i Nowego Przymierza ustawicznie doświadczał tego miłosierdzia ze strony Boga, jakie było integralną częścią historiozbawczego procesu wypełniania się planu zbawienia człowieka.

Autor referatu zauważył, że dzieje narodu wybranego, ukazane w Starym Testamencie, były historią niewierności i grzechu narodu względem Boga i czynów zbawczych Boga, mających na względzie potrzebę ocalenia tego narodu (np. opuszczenie ziemi egipskiej, zajęcie Kanaanu i opieka Boża nad narodem wybranym w Ziemi Obiecanej). Miłosierdzie Boże objawiło się wów-

czas jako potęga miłości większej niż grzech i niewierność ludu wybranego (enc. *Dives in misericordia*, 4), warunkująca wybawienie. W Nowym Testamencie Jezus wyjaśnił, poprzez Swe słowa i czyny, czym jest Miłosierdzie Boże i uobecniał miłosierdzie Ojca wśród ludzi, wiodąc ludzi do ocalenia i wewnętrznej przemiany. W nauce Chrystusa Pana miłosierdzie objawia się jako miłość, która gotowa jest wszystko przebaczyć tym, którzy się nawrócili, podobnie jak Syn Marnotrawny (Łk 15, 11—32); jest to miłość pochylająca się nad ludzką nędzą, jak miłosierny ojciec z przypowieści nad swym pogrążonym w nędzy synem, gdy ten powrócił do jego domu. Ta miłość miłosierna osiąga w Nowym Testamencie swój szczyt w mecie, śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa.

Na zakończenie swych rozważań autor referatu ukazał, że apostołka Miłosierdzia Bożego, s. Faustyna Kowalska, wzywała, by rodzina ludzka zwracała się z ufnością do Miłosierdzia Bożego, ponieważ tylko wówczas ludzie zaznają upragnionego pokoju i ocaleni zostaną przed zagładą, tj. doświadczą ocalającej mocy Miłosierdzia Bożego.

Kolejny referat *Laikat w służbie miłosierdzia Bożego w kontekście trzeciej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski oraz VII Synodu Biskupów* wygłosił ks. prof. dr Eugeniusz Weron SAC. Tekst tego referatu jest opublikowany w pierwszej części niniejszego biuletynu.

Po południu — po odmówieniu koronki do Miłosierdzia Bożego (praktykę tę kontynuowano także w dniach następnych) — ks. dr Teofil Siudy wygłosił referat zatytułowany: *Matka Miłosierdzia w służbie Miłosierdzia Bożego*, bardzo wiążący się z tematem referatu poprzednio wygłoszonego, ponieważ Maryja, Matka Miłosierdzia, jest wzorem dla wszystkich, którzy podejmują służbę w dziele Miłosierdzia Bożego. Referat miał na celu przybliżenie tego wzoru, i to w szerszym kontekście powiązań Maryi z dziełem Bożego Miłosierdzia.

Analizując zapis Bożego Objawienia, autor rozważył najpierw to, że Maryja sama w sobie jest dziełem Bożego Miłosierdzia, można rzec — najwspanialszym owocem Odkupienia. Następnie ukazał, że jawi się Ona jako Służebnica Miłosierdzia, które urzeczywistnia się i objawia w Jej Synu Jezusie Chrystusie. Na koniec swych rozważań autor przeanalizował wymowę faktu, że z woli Chrystusa stała się Ona Matką Miłosierdzia — Matką tych, którzy doświadczają miłosierdzia Bożego i wiążą się w Jego służbę. Wszystkie rozważania autor oparł na sformułowaniach encykliki *Redemptoris Mater* Jana Pawła II. Mocno zaakcentował prawdę o tym, że cały Kościół i poszczególni jego członkowie jest wezwany do wstępowania w ślady Tej, która „wyprzedziła” go w pielgrzymce wiary.

W ostatniej części referatu autor, rozważając określenie „Matka Miłosierdzia”, zauważył, że wzorcza obecność Maryi w misterium Kościoła łączy się z Jej obecnością czynną, gdyż pomaga Ona Kościołowi w jego ziemskim pielgrzymowaniu przez wiarę. Maryja jako służebnica miłosierdzia zostawiła nam wzór służby przez wiarę w dziele Miłosierdzia Bożego, a zarazem jako Matka Miłosierdzia pomaga nam wstępować w Jej ślady. W Kanie Galilejskiej Maryja stała się z jednej strony rzeczniczką potrzeb ludzi wobec Jezusa, a z drugiej strony stała się wyrazicielką woli Swego Syna wobec ludzi. Ta sytuacja powtarza się przez wieki w kolejnych pokoleniach Ludu Bożego.

Ostatni referat w pierwszym dniu części doktrynalnej wygłosił przybyły z USA ks. dr Franciszek Cegiełka SAC. Mówił on na temat: *Naród polski w służbie Miłosierdzia Bożego u progu III Tysiąclecia*. Jego referat został przyjęty przez słuchaczy z wielką uwagą. Referent wyszedł z założenia, opartego na nauczaniu Jana Pawła II i *Dzienniczku* Sługi Bożej s. Faustyny Kowalskiej oraz na objawieniach Matki Bożej uznanych przez Kościół, m. in. w La Salette (1846 r.), że u progu III tysiąclecia chrześcijaństwa Miłosierdzie Boże pragnie wprowadzić świat na drogę gruntownej przemiany duchowej. Chrystus Pan wezwał — przez Sł. Bożą s. Faustynę — naród

polski do szczególniejszej służby na rzecz tej przemiany ludzkich serc w tych czasach skażenia ich przez materializm i sekularyzm. Autor referatu biorąc pod uwagę ten stan rzeczy i ów cel stojący przed Kościołem w Polsce, obejmującym zdecydowaną większość narodu i zawsze wiernym Stolicy Świętej, zastanawiał się nad sposobami spełnienia zleconego mu posłannictwa.

W oparciu o *Dzienniczek* Śl. Bożej s. Faustyny i o nauczanie Kościoła, ks. Franciszek Cegielka SAC stwierdził, że Chrystus Pan przyjdzie, by doprowadzić swój Kościół do pełnej świętości i odnowić życie ludzi w świecie. Przed tym przyjściem przekazuje nam orędzie Swego Miłosierdzia, zapraszając do współpracy każdego z nas. Spośród wielu narodów chrześcijańskich naród polski uniknął głębokiego kryzysu wiary, mocno odczuwalnego na Zachodzie, i dlatego też najlepiej nadaje się do wzięcia udziału w nowej ewangelizacji. Jak niegdyś Polska pełniła rolę „przedmurza chrześcijaństwa” — rolę służebnoobronną, tak dziś ma wziąć udział w dziele odrodzenia rodziny ludzkiej, co już dostrzega się w różnych ośrodkach na Zachodzie. Aby naród polski mógł przyjąć to posłannictwo, zlecone mu przez Chrystusa w objawieniach Śl. Bożej s. Faustyny, czciciele Miłosierdzia Bożego, a także inni członkowie narodu powinni przyjąć naukę Soboru Watykańskiego II o powszechnym apostołstwie świeckich (KK 35) i o powszechnym powołaniu do świętości (KK 39). Za Janem Pawłem II autor stwierdził, że Kościół ma głosić i wprowadzać w życie tajemnicę Miłosierdzia, która objawia ludziom ich wysokie powołanie. Na koniec referatu podał podstawowe warunki, które trzeba wypełnić w służbie Miłosierdzia Bożego: konieczność wyrobienia w sercach Polaków głębokiego poczucia posłannictwa na rzecz przemiany ludzkich serc w Polsce i w świecie, jak najczęstszy udział we Mszy św. i życie sakramentalne, naśladowanie cnót Najśw. Maryi Panny i prośba o wstawiennictwo Matki Bożej za narodem, którego jest Królową, a ponadto — okazywanie miłości Bogu i czynne miłowanie bliźnich. Na koniec autor wezwał uczestników kongresu, by starali się widzieć w dziele Odkupienia wezwanie do życia jako „nowe stworzenie”, do życia na miarę adoptowanych synów i córek Bożych. Zakończył tę myśl stwierdzeniem, że Miłosierdzie Boże jest wezwaniem do najwyższego ideału chrześcijańskiego wychowania.

W dniu 3 października wysłano trzy telegramy od organizatorów i uczestników III Kongresu ku czci Miłosierdzia Bożego: do Ojca św. Jana Pawła II, kard. Józefa Glempa i do kard. Franciszka Macharskiego.

Wieczorem tego samego dnia uczestnicy III Kongresu obejrżeli piękny film biograficzny o Śl. Bożej s. Faustynie Kowalskiej, nakręcony przez księży marianów ze Stanów Zjednoczonych. Zważywszy, że motywem przewodnim zwołania III Kongresu ku czci Miłosierdzia Bożego była 50. rocznica śmierci Śl. Bożej s. Faustyny Kowalskiej, ten punkt programu części doktrynalnej stał się miłą pointą rozważań, poczynionych przez autorów referatów.

Drugi dzień części doktrynalnej III Kongresu (4 X) rozpoczął się również Mszą św. koncelebrowaną. Liturgii Mszy św. przewodniczył dr Roman Andrzejewski, biskup pomocniczy z Włocławka, który w homilii podzielił się z uczestnikami kongresu swymi interesującymi wrażeniami z pobytu w Związku Radzieckim. Opowiadał o serdecznym podejmowaniu go przez wiernych, którym — dzięki życzliwości miejscowych władz — mógł służyć w całej pełni kapłaństwa jako biskup. Zgromadzeni w sanktuarium z wielkim wzruszeniem słuchali sprawozdania o stanie Kościoła katolickiego na Wschodzie i o żywej wierze katolików na Wileńszczyźnie i Białorusi. Na koniec ksiądz biskup wezwał uczestników kongresu do zaufania Bogu i do okazywania innym miłosierdzia, tak jak Bóg je nam okazuje.

Po Mszy św. referaty wygłosili: ks. dr Roman Forycki SAC, ks. doc. dr hab. Lucjan Balter SAC, ks. mgr Feliks Folejewski SAC i ks. bp dr Edward Kisiel.

Ks. dr Roman Forycki SAC mówił na temat: *Kościół w Polsce w posłannictwie Miłosierdzia Bożego (możliwości, zadania, obowiązki)*. Na początku autor omówił zobowiązania Kościoła, zwłaszcza w Polsce, związane z kul-

tem Miłosierdzia Bożego. Do zobowiązań tych, ujmując je za Janem Pawłem II, zaliczył: głoszenie prawdy o Miłosierdziu Boga, wyznawanie jej na różne sposoby, czynienie miłosierdzia ludziom, wołanie o Miłosierdzie Boga wobec wielorakiego zła, ciężącego nad rodziną ludzką i zagrażającego jej (enc. *Dives in misericordia*). Wskazał też na konieczność uwzględnienia przez ruch Miłosierdzia Bożego *Instrukcji Konferencji Episkopatu Polski o pracy charytatywnej w parafiach*. Powiedział, że wśród zadań stojących przed czcicielami Miłosierdzia Bożego i przed Kościołem w Polsce jest szerzenie kultu Miłosierdzia Bożego — w formach zaproponowanych przez Sł. Bożą s. Faustynę — zabieganie o ustanowienie święta Miłosierdzia Bożego i staranie się o wyniesienie na ołtarze Sł. Bożej s. Faustyny oraz podporządkowanie życia codziennego inspiracji religijnej i katolickiej. Autor postulował, by odnowić także charyzmat miłosierdzia wielu instytutów życia konsekrowanego, co może stać się ważnym wkładem w rozwój kultu Miłosierdzia Bożego w Polsce.

Następnie głos zabrał ks. doc. dr hab. Lucjan Balter SAC, który wygłosił referat na temat: *Eschatologiczny charakter orędzia s. Faustyny w 50. rocznicę śmierci*. Na wstępie zaznaczył, że dawniej mówiąc o eschatologii wyliczano cztery elementy: śmierć, sąd, niebo, piekło. W ciągu ostatnich trzydziestu lat eschatologia rozwinęła się i dziś zwraca się uwagę na to, że żyjemy w czasach ostatecznych, ponieważ zaczęły się one dla ludzkości od śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Mówca dodał, że aby się o tej prawdzie przekonać wystarczy otworzyć Nowy Testament, a szczególnie Księgę Objawienia, gdzie chrześcijanie wprost mówią: „Przyjdź, Panie Jezu!” albo słuchają słów: „Oto staję u drzwi i kołaczę”. Pan Jezus jest bardzo blisko każdego z nas. Św. Paweł w swych listach tak mocno podkreślał bliskość końca świata, że chrześcijanie odkładali pracę, czekając spełnienia się jego słów. W Piśmie Świętym Chrystus już przychodzi i jeszcze nie. Nie znamy dnia ani godziny naszego spotkania się z Nim. Wiemy, że Chrystus jest bardzo blisko każdego z nas i że wszystko jest Mu poddane. W tej sytuacji żyjemy życiem ostatecznym, życiem skierowanym ku wieczności i czekamy na moment przyjścia Pana. Nie musi to być moment rozpadu kosmosu, ale jest to moment kresu naszej fizycznej obecności w tym świecie, tj. chwila naszej śmierci. Jesteśmy na ziemi, ale jakby nie z tej ziemi, jakby pielgrzymami. Idziemy ku innej, wiecznej ojczyźnie.

W tym właśnie duchu ks. L. Balter SAC spojrzął na *Dzienniczek* Sł. Bożej s. Faustyny. Starał się odpowiedzieć — w oparciu o zapiski s. Faustyny — na pytanie o to, jak ona patrzyła na swoją śmierć. Zauważył, że Sł. Boża s. Faustyna wiązała śmierć swoją ściśle ze swym zmartwychwstaniem. Ona, według autora referatu, czekała na śmierć i zmartwychwstanie. Bez lęku oczekiwała dnia swej śmierci i nazywała go dniem upragnionym, w którym w pełni stanie się apostołką Miłosierdzia Bożego.

Kolejny referat na temat: *Miłosierdzie Boże objawiające się w akcie milenijnym jako znak i zadanie w służbie Miłosierdzia Bożego* wygłosił ks. mgr Feliks Folejewski SAC. Rozpoczął swój referat modlitwą do Matki Bożej Miłosierdzia kard. Stefana Wyszyńskiego. Na wstępie zaznaczył, że zadania Kościoła w Polsce w służbie Miłosierdzia Bożego wypływają z treści Aktu zawierzenia. W akcie milenijnym Prymas Tysiąclecia wraz z biskupami umiał dostrzec Miłość Boga wobec ochrzczonego narodu i właśnie w tym zakorzenienia się ufność całego ludu i każdego z jego członków w Miłosierdziu Bożym, które można zzywać we wszystkich dramatycznych okolicznościach dziejów tego ludu. Naród polski nieustannie zawierzał się Bogu Miłosiernemu zarówno w nieszczęściach, jak i w akcie uświadomienia sobie swoich grzechów. Dlatego w akcie milenijnym, w tysiąclecie chrztu Polski, jeszcze raz biskupi polscy zawierzyli Polskę i naród cały Matce Bożej. Postanowiono bowiem oddać wszystko w dłonie Matki Przenajświętszej, Wspomożycielki Wiernych, a przez nią Bogu Miłosiernemu. Autor zaakcentował konieczność zaufania Bogu i naśladowania w tym Matki Bożej. Ufność porównał

on do naczynia, którym człowiek czerpie dary ze skarbcza Miłosierdzia Bożego. Dodał, że nadzieja w moc miłosierdzia przejawia się jako przekonanie, iż Bóg sam chce zbawienia ludzi i w Jego zbawczej ekonomii tkwią wszystkie środki pomocne do osiągnięcia tego celu, tak dla jednostek, jak i dla całych społeczności. W konsekwencji akt miłenijny przejawia się jako głębokie zawierzenie, oparte o Boży plan i Bożą ekonomię, a nie o rachubę ludzką. Takie zawierzenie wyraża się i dominuje w akcie Jasnogórskim oddania Kościoła i narodu polskiego w niewolę Matki Najświętszej. Zdaje się ono dotyczyć Bożego Miłosierdzia w sprawie, która leży najbliższej chrześcijańskiego i duszpasterskiego doświadczenia Kościoła.

Ostatni referat III Kongresu ku czci Miłosierdzia Bożego wygłosił ks. bp dr Edward Kisiel. Temat tego referatu brzmiał: *Obecny stan kultu Miłosierdzia Bożego w Polsce i świecie oraz perspektywy jego rozwoju na przyszłość*.

Na wstępie zacytował słowa Pana Jezusa, który powołując Śl. Bożą s. Faustynę na apostołkę Jego Miłosierdzia polecił jej, by uczyniła wszystko, co w jej mocy dla rozszerzenia czci Miłosierdzia Bożego po całym świecie (Dz. 1588). Stwierdził przy tym, że mimo uwielbienia przez ludzi miłosiernej miłości Bożej, specjalnego, osobnego kultu Miłosierdzia Bożego nie było aż do objawienia, jakie otrzymała Sługa Boża s. Faustyna Kowalska (1905—1938).

Po tym wstępie autor omówił rozwój kultu Miłosierdzia Bożego do czasu ogłoszenia notyfikacji Świętego Oficjum z 7 marca 1959 r., a następnie w czasie od 1959 do 1978 r., czyli do odwołania notyfikacji i po odwołaniu zakazu w 1978 r., czyli po dzień dzisiejszy.

Powiedział, że w historii kultu Miłosierdzia Bożego trzeba odnotować takie wydarzenia, jak publikacja za granicą czterotomowej pracy ks. Michała Sopoćki *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, otwarcie przez kard. Karola Wojtyłę w 1965 r. procesu informacyjnego Śl. Bożej s. Faustyny Kowalskiej, zakończonego 20 września 1967 r. oraz otwarcie 31 stycznia 1968 r. procesu beatyfikacji Śl. Bożej s. Faustyny. Ważnym wydarzeniem w tym okresie było ukazanie się encykliki Jana Pawła II *Dives in misericordia* 30 listopada 1980 r., która jest oficjalnym dokumentem Kościoła na temat Miłosierdzia Bożego.

Ks. bp dr Edward Kisiel mówiąc o stanie kultu Miłosierdzia Bożego w Polsce, ukazał jednocześnie wkład księży pallotynów w rozwój tego kultu, ponieważ jest on znaczny. Każdy, kto rzetelnie chce ukazać historię rozwoju kultu Miłosierdzia Bożego, nie może tego nie zauważyć. Przypomniał, że w okresie obowiązywania notyfikacji Kongregacji Świętego Oficjum z 7 marca 1959 r., zakazującej rozpowszechniania nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego w formach proponowanych przez s. Faustynę Kowalską, odwołanej następnie — staraniem kard. Karola Wojtyły — w 1978 r., księża pallotyni organizowali sympozja naukowe, których celem było zgłębienie tajemnicy Bożego Miłosierdzia i stworzenie teologicznych podstaw kultu.

Pierwsze sympozjum odbyło się w listopadzie 1966 r. w Częstochowie, w Dolinie Miłosierdzia, a jego naukowa dokumentacja zamieszczona została w pracy zbiorowej pod red. ks. prof. dra Wincentego Granata *Ewangelia Miłosierdzia*, wydanej w Pallottinum w 1970 r.

Kolejne sympozjum naukowe miało miejsce w WSD księży pallotynów w Ołtarzewie, w dniach 14—16 listopada 1968 r. Jego owocem stało się dzieło pt. „*Bo Jego Miłosierdzie na wieki...*” (Ps 135), także wydane w Pallottinum w 1972 r. W dniach 3—4 października 1978 r. odbyło się następne sympozjum naukowe w WSD księży pallotynów w Ołtarzewie. Oprócz sympozjów naukowych księża pallotyni organizowali kongresy ku czci Miłosierdzia Bożego. Pierwszy odbył się w dniach 24—26 kwietnia 1981 r. w Częstochowie — dzięki życzliwości ojców paulinów — na Jasnej Górze i zakończył się w Dolinie Miłosierdzia poświęceniem dużej figury Chrystusa Miłosiernego, będącej obecnie celem pielgrzymek licznych wiernych. Okolicznością motywującą zwo-

łanie tego Kongresu była 50. rocznica prywatnych objawień Śl. Bożej s. Faustyny Kowalskiej. W czasie sympozjum naukowego analizowano wówczas formy kultu Miłosierdzia Bożego i ukazywano ich teologiczne podstawy. I Kongres zorganizowano pod hasłem: *Królowi Miłosierdzia w hołdzie*. II Kongres ku czci Miłosierdzia Bożego odbył się także w Częstochowie, w dniach 26—28 kwietnia 1984 r., w tych samych miejscach co poprzedni. Przyświecało mu hasło: *W Miłosierdziu odrodzenie*. Celem było m.in. pogłębienie strony teologicznej kultu Miłosierdzia Bożego i uzasadnienie jego przydatności duszpasterskiej oraz publiczne oddanie hołdu Miłosierdziu Bożemu i wyrażenie wdzięczności za Miłosierdzie Boże, doznane przez naród polski (m.in. za zwycięstwo militarne Polski i jej sojuszników w bitwie pod Wiedniem w 300. jej rocznicę).

Po tym przeglądzie dziejów kultu Miłosierdzia Bożego, autor omówił formy kultu Miłosierdzia Bożego w ujęciu Śl. Bożej s. Faustyny, tj. obchód Święta Miłosierdzia Bożego w II Niedzielę Wielkanocną (objawienie na ten temat miała s. Faustyna w Płocku 22 II 1931 r.), kult obrazu Chrystusa Króla Miłosierdzia i odmawianie modlitw ku czci Miłosierdzia Bożego (koronka do Miłosierdzia Bożego, objawienie na jej temat; 13 IX 1935 r. i 14 IX 1935 r., nowenna do Miłosierdzia Bożego i litanie — objawienie na ten temat miało miejsce w sierpniu 1937 r.) oraz czyny miłosierdzia, gdyż bez nich nie może być prawdziwego nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego.

Autor omówił jeszcze aktualny stan kultu w Polsce (na podstawie informacji zebranych w 19 diecezjach i w 3 zgromadzeniach zakonnych) i w świecie (na podstawie informacji z kilku krajów Europy i Ameryki). Na koniec referatu autor stwierdził, że kult ten może uratować ludzkość od załamania i przywrócić zaufanie do dobrego Boga, bogatego w Miłosierdzie.

Po obszernym i bardzo interesującym referacie ks. bp. Edwarda Kisiela dokonano podsumowania części doktrynalnej III Kongresu ku czci Miłosierdzia Bożego i odśpiewano radosne *Magnificat* za owocny przebieg kongresu oraz za ładną pogodę przez dni jego trwania; po czym ks. bp E. Kisiel udzielił wszystkim uczestnikom błogosławieństwa. Trzeba dodać, że w toku części doktrynalnej kongresu opracowany został wniosek do Konferencji Episkopatu Polski o skierowanie petycji do Stolicy Świętej o zezwolenie dla całej Polski na pewien rodzaj świętowania Miłosierdzia Bożego w drugą niedzielę wielkanocną — bez zmiany jej charakteru liturgicznego oraz bez zmiany dotychczasowych tekstów liturgicznych (teksty te bowiem oraz charakter liturgiczny tej niedzieli odpowiadają treści postulowanej uroczystości). Tekst wniosku podpisali: J. E. Ks.

III Kongres ku Czci Miłosierdzia Bożego był ważnym wydarzeniem w życiu religijnym w Polsce. Przyczynił się z pewnością do pomnożenia należnej Bogu chwały.

ks. Waldemar Seremak SAC, Częstochowa